

SŁOWO

WILNO, Piątek 14 marca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Łęziński.
BIENIAKONIE — ul. Białej — J. Kozłowski.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — ul. Białej — J. Kozłowski.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwiskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-3 i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. Wnuczerach swiętych oraz z okazji 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

KRONIKI SEJMOWE Z ZA KORDONÓW

(Telefoniem z Warszawy)

Przed kryzysem gabinetowym

Na piątek są postawione na porządku dziennym dwa wnioski nieufności przed ministrem Prystorowi i Czerwinskiemu. Premier Bartel oświadczył, że jest to sprawa gabinetowa, czyli że uchwalenie tych wniosków przesądzi o ustąpieniu Rządu. W ostatnich dniach bieżącego tygodnia nie wiadomo jeszcze było, czy te wnioski „zyskają sobie większość”. Dobrze poinformowani dziennikarze twierdzili nawet, że Sejm nie chce przyjmować rozgrywek w tym momencie i że drogą absencji, wychodzenia do bufetu etc., spowoduje, że wnioski o nieufność nie otrzymają większości. Ale premier Bartel we czwartek zabrał głos w Senacie i przemawia. Jak to określały gazety opozycyjne: „jak pułkownik”. W mowie swej Premier Bartel zerwał z dotychczasowym swoim charakterem premiera pojednawczego i filosejmowego, w jakim urzędował wiosną roku zeszłego i w pierwszych miesiącach po grudniowej swej nominacji. Przeciwnie, w dość ostrej formie powiedział Sejmowi szereg spraw przykrych, przypominając nam znów prof. Bartla w początku obecnego Sejmu. Przemówienie prof. Bartla było tem, co się w żargonie kulałów sejmowych nazywa „zaostreniem sytuacji”, a co my nazwiemy słusznym dążeniem do wyklarowania sytuacji.

Wobec tego jutrzejsze głosowania obejmują jakgdyby trzy sytuacje polityczne:

1) Przedewszystkiem jest kwestia gabinetowa. Mogliśmy mieć różne zastrzeżenia, co do osoby p. Bartla, lecz oto ta kwestia gabinetowa rozstrzyga się na terenie walk o lepszy ustrój, walki z kryzysem parlamentaryzmu: Niewątpliwie mowa prof. Bartla była uzgodniona z innymi ministrami jego gabinetu, a należy przypuszczać, że i z Panem Ministrem Spraw Wojskowych. Wobec tego oczywiste starcia się doktryny Innego rządu i doktryny panującego Sejmu my bez wahania stajemy po stronie Rządu.

2) Drugą sprawą jest sprawa ministra Prystora, to jest tego ministra, który rozpoczął oczyszczenie Kas Chorych z zarasków nepotyzmu partyjnego, jakie się tam gnieździły. Ministrowi Prystorowi przypadała w udziale rola trudna, ciężka, niebezpieczna. Wydalając z instytucji sobie podległych urzędników, którzy byli tylko agitatorami partyjnymi, a Kasę Chorych uważali tylko za środek utrzymania, naraził sobie Minister Prystor wszystkie wytworzone żywioły i ścigał całą ich złość, nienawiść i wściekłość na swoją osobę. Uważamy, że Ministrowi Prystorowi należy się nie tylko poparcie, lecz i uznanie. Mam nadzieję, że uczciwe społeczeństwo nie zapomni endeckom, że w swej olbrzymiej taktyce przykładają rękę do atakowania ministra tak pozytywne.

3) Trzecią sprawą jest kwestia ministra Czerwinskiego. Tutaj należy przypomnieć, że właśnie Książę Radziwiłł, lider konserwatystów, rozpoczął krytykę działalności ministerstwa oświaty z katolickiego punktu widzenia. Krytyka ta wypowiedziana była z prawdziwą a bezstronną powściągliwością i nie partyjnym lecz szczerze katolickim podyktowana uczuciami. Działalność ministra Czerwinskiego spotkała się z zastrzeżeniami całej prasy zachowawczej a zwłaszcza „Słowa”, gdzie między innymi autor tych słów wskazywał, że polityka tego ministra w sprawie cerkwi prawosławnej miała dla Państwa skutki wręcz fatalne. Uważamy i dziś, że minister Czerwinski nie ma politycznego talentu. Sprawa więc ministra Czerwinskiego jest Inną od tamtych dwóch spraw, ale endecy chcą użyć sprawy p. Czerwinskiego, by w

Co opowiadają uciekinierzy z Rosji?

WIZYTACJA POGRANICZNA PRZEZ J.E. BISKUPA SZELAŻKA.

J.E. ks. biskup Adolf Szelażek w dn. 9 bm. udał się na granicę bolszewicką, do Korca, by osobiście zbadać i odwiedzić nieszczęśliwych uciekinierów z Rosji Sowieckiej. Uciekli oni wskutek tego, że w ich wioskach zaprowadzono komuny. Władze polskie, po zbadaaniu wszystkich wypuściły na wolność, zostali tylko jeden młodzieniec, Rusin — prawosławny, którego ks. biskup odwiedził w urzędzie gminnym i oddał rękawiczkę na podróż do brata, przebywającego w Polsce. Niektórzy mieszkający nad granicą bolszewicką, przebieżając Rusini, sprzyjający bolszewikom, słysząc okropne opowieści o uciekinierach, wyrzekli się swych przekonań bolszewickich i dziś publicznie głoszą: „Bodaj ta Polska jak najdłużej nam rządziła i uszczęśliwiła nas od podobnych nieszczęść”.

Opowiadają w Korcu, że w jednej ze wsi na pograniczu bolszewicy słysząc było krzyki i lamenty wieśniaków; uciekinierzy wyjaśnili, że to bolszewicy siłą zaprowadzili komuny, wysiedlając opornych na Sybir. Uciekinierzy przynieśli również nowe wiadomości kościelne z diecezji Żytomierskiej.

Zaarestrowany ze Zwiastia ks. Aleksander Kuczyński był głodzony przez tydzień w więzieniu żytomierskim, a gdy już zaczął konać, bolszewicy wyrzucili go z więzienia. Niestety, nie zdążył już uratować życia tego kapłana. W Marchlewsku (nowa nazwa miejscowości koło Żytomierza ku czci sławnego komunisty Marchlewskiego: dawny Dobybsz), zaarestrowano miejscowego księdza. Około 2000 osób, przeważnie kobiet, wystąpiło w obronie księdza, mimo to jednak siedzi on w więzieniu, a z protestujących bolszewicy osadzili w więzieniu 200 osób. W Humaniu bolszewicy zamknęli kościół, a schorzał ks. Przysiecki, który do tej pory mieszkając w kapliczce kościelnej, znajduje się obecnie na łasce dobrych ludzi, którzy, choć sami nie mają co jeść, dzielą się z nim ostatnim kęsem chleba. Proboszcz z Nowego Zawodu, ks. Strusiwicz również jest aresztowany.

Ks. biskup obserwował jedną ze wsi bolszewickich, znajdującą się tuż nad granicą: wieś ta położona na wzgórku jest bardzo dobrze widoczna. Robiła wrażenie, jakby w niej nie było ani jednej żywej duszy; chociaż był to dzień świąteczny, niedziela, nikt ulicami jej nie szedł, z jednego tylko podwórka wychodziła fura, ciągnięta przez nie dźną skapinę. W naszych zaś wioskach przez które ks. biskup przejeżdżał, ludność wesoło dążyła do cerkiewi, młodzież, zebrana na uliczkach, bawiła się ochotczo.

Jeden z Rusinów, powtarzając za słyszanymi od uciekinierów wieści, z wielkim oburzeniem krytykował komuny bolszewickie, kończąc opowiadanie swe uwagę, że nigdy nie zgodziłby się na to, by swą małą gospodarke (7 morgów) wraz z inwentarzem oddać na „komunę”, wszystkie produkty oddać także na „komunę”, a na pożywienie dla całej rodziny musi czekać w kolejce, gdzieby mu wydzielono z ogólnego kofła, w którym gotowane jest jedzenie dla całej wsi.

Uciekinierzy zeznają również, iż bolszewicy komisarze nawołują ludność pograniczną wsi, aby nie uciekali do Polski i nie robili w ten sposób wstydu komunistom. Obecnie straż graniczna bolszewicka jest potrójnie zwiększona, tak, iż dalszy napływ uciekinierów jest bardzo utrudniony; pomimo to niektórzy osoby wolą śmierć ponieść, aniżeli zażywać szczęścia „komuny”, to też naoczni świadkowie opowiadają o straszliwych scenach, jakie dokonują bolszewicy nad usiłującymi przekroczyć granicę, m. in. spędzając odpowiednimi manewrami tych nieszczęśliwców w jakieś nieprzebyte bagna, gdzie znajdują nieuniknioną śmierć. (Kop.)

Dalsze areszty wśród Polaków

Z Kowna donoszą o licznych aresztowaniach Polaków. Szczegółów narazie brak. Niektórzy utrzymują, że aresztowania przybrały w Kownie masowy charakter. Według wiadomości gazety „Rytas” aresztowania związane są z rzekomo z wykryciem wielkiej afery szpiegowskiej na rzecz Polski. Jak się dowiadujemy, wersja ta jest całkiem zmyślna. Aresztowania Polaków pozostają w związku z ostatnimi represjami stosowanymi względem Polaków w Litwie.

walce o idee silnego Rządu we wszechmocnym Sejmie zwycięstwo zapewnić sobie — temu potrafimy się przeciwstawić. Cat.

Decydujące posiedzenie Sejmu

Opozycja mobilizuje siły — Solidarność gabinetu

WARSZAWA, 13. III. (tel. wł. Słowa). Jedynym tematem rozmów w kołach politycznych było wyznaczenie na piątkowe posiedzenie Sejmu głosowanie nad wnioskami żądającymi ustąpienia ministrów Prystora i Czerwinskiego. Ogólnie panuje przekonanie, że PPS zmobilizowała dostateczną ilość głosów dla obalenia ministra Prystora.

Przed głosowaniem ma zabrać głos premier Bartel i oświadczyć, że cały gabinet solidaryzuje się z ministrami których ustąpienia domaga się opozycja i jeżeli chociażby jeden wniosek otrzymałby większość cały gabinet podda się do dymisji.

Jeżeli więc podobne przypuszczenia są słuszne to ustąpienia gabinetu premiera Bartla należy oczekiwać w ciągu najbliższych godzin.

Skład podkomisji dla sformułowania tekstu przyszłej konstytucji

WARSZAWA, dnia 13. III. (Tel. wł. „Słowa”). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej podkomisja konstytucyjna, mająca sformułować tekst ewentualnej przyszłej konstytucji została uzupełniona przez wybór do niej posła Mackiewicz. W ten sposób podkomisja ta składa się z 11 członków, a mianowicie z Klubu BB pp. Piłsudski, Zdzisław Lechnicki i Mackiewicz, z Klubów lewicowych pp. Graliński, Wrona i Lieberman, z klubów centrowych Klernik i Bitner, z klubów, które swego projektu nie złożyły od żydów poseł Grunbaum, od klubu Narodowego poseł Wieniarski, od klubu ukraińskiego poseł Błaszkievicz.

Zapowiedź nowej demonstracji opozycji

Rzecznikiem jej oślawiony poseł Liberman

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu pos. Lieberman referował sprawozdanie podkomisji budżetowej do sprawy zamknięcia i sprawozdania z czynności N. I. K. o kredytach dodatkowych na rok 1927-28. Referent oświadczył, że postawi wniosek o odmówienie rządowi absolutum w sprawie zamknięcia rachunkowych za rok 1927-28 i zaproponuje, aby przerzucenie i uzupełnienie zamknięcia rząd raz jeszcze przedłożył Sejmowi. Następnie sprawozdawca omawiał zgłoszone przez siebie w imieniu podkomisji poprawki, zmierzające między innymi do całkowitego skreślenia funduszu w dyspozycyjnego prezesa Rady Ministrów w kwocie 8 milionów złotych. Poza tem referent proponuje szereg innych skreśleń. Nad referatem posła Liebermana rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos wiceminister Grodyński i prezes N. I. K. Wróblewski. Dokonanie rozprawy nastąpi na najbliższym posiedzeniu we wtorek dnia 18 b.m.

Wybory dodatkowe do Sejmu w okręgu Gniezno

WARSZAWA, 13. III. (tel. wł. Słowa). Dodatkowe wybory do Sejmu w okręgu Gniezno wyznaczone zostały na dzień 1-go czerwca.

Obniżenie stopy dyskontowej przez Bank Polski

WARSZAWA, 13. III. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Banku Polskiego postanowiono obniżyć od dnia 14 marca r. b. stopę dyskontową z 8 na 7 i pół proc., a stopę zastawową z 9 na 8 od 100

Finalizacja rokowań o traktat handlowy Niemiec

Przyjazd min. Knolla do Warszawy

WARSZAWA, 13. III. (Tel. wł. „Słowa”). Dziś rano przyjechał z Berlina do Warszawy pos. Knoll i złożył ministrowi Zaleskiemu sprawozdanie z przebiegu narad rządu i parlamentu niemieckiego nad ratyfikacją polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej. Jednocześnie z przyjazdem min. Knolla zbliża się termin podpisania traktatu handlowego polsko-niemieckiego. W ciągu całego dnia dzisiejszego trwały ostateczne narady obu delegacji a parafowania układu spodziewano się nawet dziś w godzinach wieczornych.

W parlamencie francuskim

Nowy wiceprzewodniczący Izby Deputowanych

PARYŻ, 13. III. Pat. Wiceprzewodniczący Izby Deputowanych obrany został Stanislas de Castellane. P. Castellane należy do lewicy republikańskiej.

Walka o monopol nauczania

PARYŻ, 13-III. PAT. Debata, która się zakończyła dziś nad ranem w Izbie Deputowanych, poruszyła jedną z kwestyj zasadniczych i dzielących oddawną opinię publiczną francuską na dwa poważne oboje. Postawiony przez lewicę przy głosowaniu nad budżetem ministerstwa oświaty wniosek o bezpłatne nauczanie w gimnazjach rządowych aż do kl. III włącznie był właściwym etapem do przeprowadzenia z czasem zasady bezpłatnego nauczania we wszystkich klasach szkoły średniej aż do metury i co za tem idzie do wytworzenia państwowego monopolu nauczania w postaci jednej szkoły powszechnej. Monopol nauczania zwałany jest zawzięcie przez wszystkie umiarkowane warstwy społeczeństwa francuskiego, które nie chce utracić prawa kształcenia swych dzieci w duchu dla niego najodpowiedniejszym.

Przyjęcie ustawy o bezpłatnej nauce w liceach i gimnazjach do klasy 6-ej włącznie

PARYŻ, 13-III. PAT. Izba omawiała przez cały dzień wczorajszy oraz w ciągu posiedzenia nocnego artykuł ustawy finansowej w sprawie wprowadzenia bezpłatnego nauczania w klasie 6-ej liceów i gimnazjów. Komisja proponowała dotyczyć do tekstu wspomnianego artykułu wyszczególnienie, że zarządzenie to jest przygotowaniem do wprowadzenia bezpłatnego nauczania we wszystkich klasach szkoły średniej. Tardieu sprzeciwił się temu wyszczególnieniu, które Izba przyjęła 292 głosami przeciwko 286. Uchwała ta nie pociąga za sobą konsekwencji politycznych, wobec tego, że rząd nie stawiał kwestii zaufania. Artykuł ustawy finansowej, dotyczący wprowadzenia bezpłatnej nauki w klasie 6-ej liceów i gimnazjów przyjęto 420 głosami przeciwko 165.

Liczba 25 ministrów nie jest obowiązująca dla składu rządu

PARYŻ, 13. III. Pat. Izba odrzuciła 320 głosami przeciwko 260 wniosek komisji finansowej o ustalenie obowiązkowo na 25 liczby członków rządu. Rząd stawiał kwestię zaufania.

Uchwalenie kredytów na nowe ministerstwa

PARYŻ, 13. III. PAT. Izba po odrzuceniu wniosku komisji finansowej o ograniczeniu do 25 liczby członków rządu, uchwaliła kredyty na nowe ministerstwa i podsekretarjatu stanu

Zakaz istnienia domów gry w promieniu stu kilometrów od stolicy

Dalej Izba kontynuowała dyskusję nad ustawą finansową, przyjmując m. in. poprawkę, rozciągając na domy gry w Paryżu, począwszy od 1 stycznia 1931 roku zakaz gry, stosowany obecnie w promieniu 100 km. od stolicy.

Budżet przyjęto w całości

PARYŻ, 13. III. PAT. Izba przyjęła 476 głosami przeciwko 112 całość budżetu. Dochody osłagają cyfrę 50.409.229.780, wobec czego nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 10.739.667 fr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Plenarne posiedzenie Senatu

SPRAWY FORMALNE.

WARSZAWA, 13. III. PAT. Plenum Senatu przystąpiło dziś do preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu. — Po referacie sen. Szarskiego zabrał głos w kwestii formalnej sen. Gliwicz, zwracając uwagę, że w komisji regulaminowej rozpatruje się wniosek, dający do tego, by w czasie debaty budżetowej nie proponowano żadnych zmian cyfrowych, oprócz tych, które są we wnioskach komisji budżetowej. Komisja regulaminowa nie zakończyła jeszcze dyskusji, ale tymczasem stanął układ, że tego rodzaju wnioski przy obecnym budżecie stawiane nie będą. — Sen. Sokółowski (P.P.S.) podkreśla, że musi naruszyć ten układ, ponieważ p. minister poczt i telegrafów wniosł poprawkę o przesunięcie sumy 528 tys. w wydatkach. Mówca proponuje przesunięcie mniejszej kwoty, mianowicie skreślić 218 tys. w wydatkach kasowych i w wydatkach pocztowo-telegraficznych, a wstawić 215 tys. na wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, na podróże służbowe i t. d.

Z kolei wydziałowe w osobny referat monopol referował sen. Dawidson, wnioskując o przyjęcie budżetu monopolu z obniżeniem dochodu ze sprzedaży wyrobów tytoniowych o 2.920 tys., a zwiększeniem wydatków na administrację w monopolu solnym o 80 tys. oraz proponuje uchwalenie rezolucji o nadaniu osobowości prawnej monopolowi tytoniowemu, o przekazanie gospodarki solnej jednemu ministerstwu i o umieszczenie loterii dobroczynnej w przyszłym preliminarzu.

Mowa min. Matuszewskego

WYSOKOŚĆ BUDŻETU.

Następnie głos zabrał kierownik Min. Skarbu p. Matuszewski. Na wstępie minister podkreśla, że ogólnie spotyka się z twierdzeniem, iż budżet jest za wysoki. Propozycja rządowa opiewała na 2.934 miliony, a podczas dyskusji w Sejmie rząd postawił przed sobą podwyższenia o 2 miliony funduszu kultury narodowej, co prawda wyrażając zgodę na propozycję poselską, podwyższając budżet o sumę około 30 milionów. Sejm jednak nie obniżył budżetu i znikąd nie został postawiony realny program takiej niżki, gdyż wstawili oszczędnościowe stroniactwa narodowego kompensowały się z proponowaną wyższą uoszczędnością. Dla osiągnięcia niżki budżetu trzeba podnieść dochody państwa, przedsięwzięciem kole, co pozwoli na powołanie i celową reformę podatkową. Mówiąc o wykonaniu budżetu, stwierdził, że trzeba być ostrożnym, nie należy elastyczności, że w budżecie nie należy się opierać na przyszłość, ale na ilustrację wykonania budżetu tegorocznego może być dla panów w pewnej mierze wskazaniem, jak pracujemy. Na rok 1929—30 preliminarz w budżecie z wydatkami wraz z kredytami dodatkiem 3.065 milionów, natomiast w 12 miesiącu wykonania tego budżetu mogą się zdarzyć wydatki nie przekroczyć 2.970 milionów. Redukcja ta została osiągnięta dzięki usilnej pracy zarówno Ministerstwa skarbu, jak i innych Ministerstw, które — przynajmniej — rozumieją całkowicie sprawę odpowiedzialności równowagi budżetowej. Dalej minister strzyżaczka, że budżet wojskowy obecnie jest niższy o 383 miliony od budżetu z roku 1925.

REFORMA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO Minister omawia następnie reformę podatku przemysłowego, podkreślając, że nie da się ona przeprowadzić z roku na rok i jest trudna zwłaszcza w chwili obecnej. Zarzuca się rządowi, iż cofnął ulgi, które był dał. Minister stwierdza, że projekt, który wyszedł z komisji i jutro będzie na plenum jest dopiero postawieniem projektowanych ulg w stosunku do ustawy dotychczasowej, nie może więc być mowy o jakimś prawie, które było już nabyte oraz o cofnięciu tego prawa. Przyjęcie proponowanego wniosku bez zmian byłoby zrównoważeniem równowagi budżetu w roku bieżącym, nad którym utrzymujemy tak starannie obie Izby wspólnie i nie pracują. Rząd gotów był, za cenę osiągnięcia jednomyślności, pójść dalej, niż wskazywały wszystkie cyfry, jednakże zawiódł się, gdyż w tym czasie czytamy znowu spotkał się ze zbyt daleko idącymi wnioskami. Jednym słowem, mimo ustępstw rządu nie została osiągnięta. Następnie minister gani postępowanie tych, którzy podniecają kupiectwo w kierunku stawiania niewykonalności żądań, strajkowania i t. d. W końcu omawia sprawę art. 6 ustawy skarbowej, stwierdzając, że obecna redakcja nie stawia kryterium pagalsci, ani potrzeby, ale możliwości zwolnienia sejsji sejmowej i niepowetowanej szkody. Można sądzić, że sformułowanie art. 6 jest pułapką, aby najmniejszą pociągnięciem ministra skarbu mogło być potem przedmiotem krytyki, a nawet odrzucenia kredytu. Na taką redakcję minister nie może się zgodzić.

Z kolei sen. Ewert (B.B.) zreferował budżety emerytur, rent inwalidzkich i pensji oraz długów państwowych, proponując przyjęcie tych części w brzmieniu sejmowym. — Po dyskusji nad temi częściami zabrał głos sen. Gliński (Kl. Nar.), podkreślając, iż minister ma rację, że dziś nie można przedsięwziąć reformy podatków na wielką skalę, ale ułankową reformę należałoby przeprowadzić co do podatku przemysłowego. Mówca uważa, iż było błędem taktycznym, że pobiło się pewnym warstwom większe nadzienie, a teraz się pewne rozdzielenie w sferach kupieckich. Mówca uważa, że potrzebna także reforma podatku majątkowego, jak również 10 proc. dodatku do podatków. Po wyjaśnieniu dodatkowych datków ministra Matuszewskego, który odpowiadał sen. Glińskiemu i sen. Erdmanowi, posiedzenie odroczone do godz. 17.

UPADEK DEMONSTRACYJNY WNIOSEK CENTROLEWU O SKREŚLENIE I ZŁ. Z FUNDUSZU PREZESA RADY MIN.

Po przerwie Senat przystąpił do głosowania nad budżetem. — Wniosek Klubu Ukraińskiego o odrzuceniu całego budżetu upadł. Wniosek o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego prezesa Rady Ministrów jednego złozonego również upadł, wobec równości głosów: 42 za wnioskiem, 42 przeciw.

Za skreśleniem głosowała cała lewica, Klub Narodowy, Piast, N. P. R. prawica, Ukraińcy i Białorusini przeciwko zaś Klub B. i Ch. D., Niemcy zaś i żydzi wstrzymali się od głosowania.

Przyjęto następujące ważniejsze zmiany: uchwalono fundusz kultury narodowej w wysokości 2 milionów złotych. Przyjęto wszystkie zmiany zaproponowane przez komisję spraw zagranicznych m. in. podwyższenie o 2 miliony zł. funduszu propagandy, w bud. Izby Min. funduszu spraw wojskowych, innemu zaś wszystkie poprawki, między innymi wniosek o podwyższeniu o dwa miliony zł. funduszu dyspozycyjnego. Za wnioskiem tym padło głosów 43, przeciw 50. W budżecie Ministerstwa Spraw wewnętrznych wstawiono 250 tys. zł. na pracę przygotowawczą do spisu ludności oraz kwotę 1 milion zł. na wykonanie rozpoczętych prac budowlanych w dziale służby zdrowia. Kredyt na zwalczanie gruźlicy podwyższony o 450 tys. W budżecie Ministerstwa komunikacji zwiększono kredyt na instytut badań technicznych na lotnictwo o 100 tys. zł. w budżecie Min. oświaty wstawiono 100 tys. zł. na utworzenie białoruskiego seminarium nauczycielskiego. — W budżecie Min. pracy i opieki społecznej podwyższono uoszczędności o 60 tys. zł. do funduszu bezrobocia obniżono o 9 mil. W budżecie Ministerstwa Reform Rolnych zwiększono uoszczędności o 240 tys. zł. wydatki biurowe o 125 tys. zł. Pomoc kredytowa dla drobnego rolnictwa zmniejszono o 400 tys. W Ministerstwie komunikacji obniżono o 10 milionów dochód z przewozu osób i o 10 milionów z przewozu towarów. Wniosek rządowy o wydzielении dyrekcyj warsztatowej przy M-stwie komunikacji odrzucono. W monopolu tytoniowym zmniejszono wpływ wyrobów tytoniowych o 2.520 tys. zł. — W ustawie skarbowej skreślono ewentualne dodatki kredytu na budowę dróg w wysokości 10 milionów. Do artykułu 10, który upoważnia ministra skarbu do udzielania kredytów krótkoterminowych w wysokości 100 milionów zł. na podniesienie produkcji drobnego rolnictwa przyjęto poprawkę sen. Koernera (Kolo. Zyd.). Aby dodać po ostatnich słowach „drobnego przemysłu” zmieniła i drobnego handlu”.

— Z temi poprawkami przyjęto ustawę skarbową i budżet w całości.

ZAKOŃCZENIE OBRAD NAD BUDŻETEM

Następnie przyjęto wszystkie rezolucje, zaproponowane przez komisję, m. in. w sprawie reformy podatkowej w Polsce, w sprawie nowelizacji kodeksu postępowania karnego, w sprawie zorganizowania ankiety, do tejżej przemysłu państwowego i w sprawie przyspieszenia przeprowadzenia komercjalizacji P. K. P., w sprawie zarządzania wyborów do naczelnej żydowskiej rady religijnej. Z posród rezolucji mniejszości przyjęto m. in. rezolucję, aby rząd przy nowym rozdziale mandatów kolonialnych starał się uzyskać kolonie dla Polski, rezolucję o podwyższeniu uoszczędności sędziów z podwyżek opłat stemplowych, o propagandzie w armii przeciw alkoholizmowi i pojedynkom, o zrównaniu z polskimi praw emerytalnych b. ministrów zaborczych, w szczególności austriackich.

W ten sposób zakończono obrady nad budżetem. — Następne posiedzenie odbędzie się dnia 22 marca o godz. 11 rano.

Ostateczne cyfry ustawy skarbowej przyjęte przez Senat

WARSZAWA, 13. III. PAT. Ostateczne cyfry ustawy skarbowej, przyjętej przez Senat, przedstawiają się następująco: wydatki zwyczajne — 2.754.919.186, wydatki nadzwyczajne — 171.778.936, razem — 2.926.698.122 zł. Rozchody zwyczajne przedsięwzięcia wynoszą 1.841.390.898, rozchody nadzwyczajne — 271.077.952, rozchody zwyczajne monopolów — 722.719.998, rozchody nadzwyczajne — 22 miliony. Dopłata do przedsięwzięcia — 18.946.124. Razem z tą dopłatą wydatki ogólne wynoszą — 2.945.644.246 zł. Na pokrycie tych wydatków ustawa skarbowa przewiduje: dochody administracji — 1.901.239.007, wpłaty przedsięwzięcia — 180.286.984, wpłaty monopolów — 956.801 tys. Łącznie z tem suma dochodów wynosi 3.038.326.991 zł. Nadwyżka budżetowa wobec tego wynosi 92.682.745 zł.

Rządowy projekt ustawy o funduszu eksportowym

WARSZAWA, 12-III. PAT. Na wczorajszym wspólnym posiedzeniu komisji budżetowej i przemysłowo-handlowej Sejmu, pod przewodnictwem posła Wyrzykowskiego, po referacie posła dr. Barańskiego, przyjęto rządowy projekt ustawy o funduszu eksportowym, który ma na celu popieranie wywozu produktów rolniczych i przemysłowych. W myśl tego projektu, organem, który sprawuje naczelny zarząd państwowego funduszu eksportowego, jest komitet państwowego funduszu eksportowego, złożony z przewodniczącego, 9 członków i tyluż zastępców. Prezesa mianuje Rada Ministrów. Po jednym członku do komitetu deleguje minister skarbu, minister przemysłu i handlu i minister rolnictwa, Bank Gosp. Kraj., Bank Rolny i Bank Polski. Pozostałych trzech członków powołuje minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem rolnictwa na wniosek izb rolniczych, względnie organizacji rolniczych, z uwzględnieniem spójności i izb przemysłowo-handlowych i izb rzemieślniczych. Referentem na plenum będzie poseł Barański.

Dzień P. Premiera

WARSZAWA, 13. III. PAT. P. prezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął dziś p.p. ministrów Kwiatkowskiego i Zaleskiego, a następnie — delegację rektorów wyższych uczelni

Co robi policja?

Ostatnimi czasami rozpowszechniły się na prowincji sprzedaż różnych towarów lokciowych i spożywczych przez wędrownych kupców żydów w dniu świątecznym. Ludność wiejska była w ten sposób odrywana od pójścia do kościoła, oglądając różnego rodzaju tandetę i czyniąc z dni świątecznych niedopuszczalne targi. Rzeczą wprost dziwną — co robi policja, skoro ci handlarze (być może nawet bez patentów!!!) wędrują furmankami całe dziesiątki kilometrów i nie są przez nikogo kontrolowani! Apelujemy przeto do władzy wojewódzkiej, by skandalicznej tej aferze położono wreszcie kres.

DRUJA (p. Bralski)

— Insula Felicis. Dużo pisało się w gazetach o Kasy Chorych, ale nie spotykaliśmy jeszcze artykułu, omawiającego prawne zasady i finansowe znaczenie tej instytucji. Nazywa się Ustawa o K. Ch., elaborat Sejmu 1920 r., zdająca socjalizm. Element ten odnaleziony w Ustawie i oświecił jego skutki jest naszym zadaniem. Socjalizm, jak i wszelka inna teoria politycznego ustroju, ma swoje dodatnie i ujemne strony, ale przy bezwzględnie zastosowaniu na praktyce widzimy zawsze ostatnie.

Organizacja Kasy Chorych od razu zdradza pochodzenie socjalistyczne. Według art. 62 Ustawy do Rady K. Ch. 2/3 delegatów wybierają ubezpieczeni i nie więcej 1/3 pracodawcy, przyczem ubezpieczeni mają prawo wybierać tylko ubezpieczonych. Czynne i bierne prawo wyborcze daje się od 20 roku życia. Dla prawnej mocy uchwały Rady potrzebna jest obecność nie mniej połowy delegatów z grupy ubezpieczonych. I to za delegatami dochodzi do 90 osób. Na tych samych zasadach wybiera się zarząd Kasy. Naczelnik Kasy oraz Przedstawiciel Komisji Rewizyjnej w posiedzeniach Zarządu mają głos doradczy. Jak widać starannie zagwarantowana liczebna przewaga osobom, mogącym być i nieletnimi i analfabetami. Elementy inteligentne i fachowe, jak lekarz i dyktor są pozbawione decydującego wpływu. Wymagane jakiegokolwiek kwalifikacji sprzeczne jest z teorią socjalizmu, bo ludzie są równi pomiędzy sobą. Fachowość za mienia się możliwie większą liczebnością rządzących. Tak stworzone zgromadzenie naturalnie nabiera cech tłumu, którego jest niski poziom intelektualny i którego brak poczucia odpowiedzialności. Cała ta konstrukcja K. Ch. żywo mi przypomina byle „solidackie komitety” czasów Kierskiego, które od razu zdezerogalizowały całą, najmniejszą w świecie, rosyjską armię. Też 1/3 delegatów wybierają się z pośród oficerów, a 2/3 z żołnierzy. Według apriornych przypuszczeń, w bory dają najlepszych reprezentantów mas i najwięcej w to wierzą socjaliści. Tu jednak obserwowałem rezultaty odwrotne. Wybierano żołnierzy umysłowo niezdolnych i słabego charakteru, którzy najłatwiej poddawali się miłogostom i agitacyjnym wpływom, pochożącym z Berlina. Mysłami wówczas nie było, co dobrze w życiu, to nie nadaje się tylko do użytku w sferze żołnierskiej. Obecnie zaś przychodzi do wniosku, że i w innych sferach mogą wynikać z tego smutne rezultaty.

Bardzo ciekawe jest jurystyczne określenie Kasy Chorych. Według art. 2 jest to „prywatna prawna osoba, stowarzyszenie ubezpieczonych lekarza pomagają na podstawie socjalistycznych z wyjątkową koncepcją przymusowej incorporacji do tej organizacji pewnej grupy obywateli i nieograniczonego prawa opodatkowania ich. Sam ten bezwzględny antydemokratyczny przymus jest charakterystycznym dla socjalizmu, ponieważ nie ma bardziej despotycznego publicznego ustroju, niż ustroj socjalistyczny, w którym poddani nie mogą narzekać na to, będąc sami władzą nad sobą przez wybranie licznych reprezentantów własnych interesów. Niektóre złagodzenie tego przymusu ma wyrażać art. 8, traktujący o dobrowolnie ubezpieczonych. Nie widzieliśmy jak tych białych wron, lecz dziwne brzmienie tego artykułu świadczy o wyłącznie dekoracyjnym jego znaczeniu. Przyjmując się dobrowolnie ubezpieczonymi ci, którzy mają nie więcej niż 45 lat i dobre zdrowie. Mówili mniej, iż istnieją zagranicą wspaniałe uzdrowiska specjalne dla ludzi zdrowych, ale szczerze zadeklarowania tego w samym tekście ustawy imponuje.

W stosunku do przymusowo ubezpieczonych leczenie prowadzi się też nie do rozmiarów ostatecznej potrzeby, lecz z ograniczonym czasem i w granicach posiadanych środków (art. 23 i 90), które nie mogą być wielkimi ze względu na olbrzymie rozchody na administrację. Daleko nie wszystkich pracujących obejmuje swoim zaopiekowaniem Kasa Chorych, a tylko będących „w stosunkach służbowych”. A ubezpieczonych do dobrego zarobku! Istotnie biednym K. Ch. nie daje. Według oświadczenia referenta sprawy K. Ch. w Sejmie liczba ubezpieczonych wynosi 2464000 osób. Ten procent ludności państwa, krótko mówiąc, reprezentuje arystokrację proletariatu, proletariatu tylko w myśli, którego nie wzbudziło się do posiadania kamienicy i majątku.

Opodatkowaniu podlegają jednakowo i młodzi i starzy i chorobliwi i zdrowi, ale wszyscy proporcjonalnie do zarobku. Według zwykłych pojęć nie jest to bardzo ro-

zumne i sprawiedliwe, w zakładach ubezpieczenia życia tego się nie praktykuje, lecz we dług pojęć socjalistów ludzie zawsze są jednakowo jednostkami, obowiązani są oddać społeczeństwu co mają, a otrzymują tylko tyle, ile uważa się im potrzebne według ogólnej normy. Ze Kasy Chorych chodzą więc o opodatkowanie, niż o okazanie medycznych usług, o tem świadczy art. 5 p. II gdzie wskazano, że ubezpieczeni w innych instytucjach nie zwalniają się od opodatkowania. Co mogłoby być z koncepcją Kasy Chorych, jeżeliby ten artykuł nie zabezpieczył jej monopolu?

Na szczególną uwagę zasługuje art. 47. Ubezpieczony płaci 2/5 składki, pracodawca 3/5 bez wszelkiego korzystania z dobrodziejstw K. Ch. To już nie socjalizm, ponieważ w „raju na ziemi” prawa muszą być równe dla wszystkich. Jest to pryncyp partyjnego proletariatu. Mimo woli przypomina się, jak w znanym socjalistycznym państwie proletariatu dawali jeden funt chleba, a najgorszym burżuazom tylko 1/16 funta. Komunistyczna Kasa Chorych podnosiła ten pryncyp sprawiedliwości do ostatecznego stopnia ideału. Fabrykant mający dziesiątki i setki pracujących sam nie pójdzie do lekarza K. Ch., lecz drobny gospodarz w ostatnich latach nieurodzajny, często jest biedniejszy od swego robotnika.

W finansowym znaczeniu jest obojętnym, kto mianowicie wnosi podatek do K. Ch. Jest to procentowe obłożenie podatkiem roboczym. Normalny rozmiar składki wynosi 4 i pół proc. sumy zarobku brutto. Ciekawie byłoby obliczyć jaki procent to stanowi od czystego dochodu i ilu lekarzy i aptekarzy mogłoby za te pieniądze mieć przyzwoitą egzystencję? Pisze się to zawsze 6 i pół proc., ale gdzie gospodarstwo prowadzi się w naturze i pieniądze w małym są użytku, należy liczyć minimum 9 proc. bo za pieniądze płaci się 3 proc. miesięcznie lub produkty sprzedają się niżej ceny. Ten procent K. Ch. ma prawo podnieść. Według oświadczenia ministra opieki społecznej w Sejmie, niektóre K. Ch. podniosła składki do 19 proc. Osoby nie placące 13 proc. W kosztach produkcji węgla w Anglii i w Stanach Zjednoczonych robocizna stanowi przeciętnie 2,4 proc. Jeżeli do tego dodać nasze rozchody na Kase Chorych, to koszty produkcji wzrosną o 9 proc. Różnica dostateczna do uniemożliwienia konkurencji. Co w porównaniu z tym znaczy 2 proc. podatku obrotowego, o szkodzić w gospodarstwie? Budżet na rok 1929 K. Ch. równa się 250 milionom przy 2,4 proc. ubezpieczonych. Wrazie ubezpieczenia całej ludności państwa, to równałoby się 3 milardom. Cyfra byłaby amerykańska, a lekarska pomoc afrykańska.

Obserwowałem i pośredni narazie wpływ nieobliczalny gospodarczy K. Ch. Kiedy to dobrodziejstwo doszło i do naszego prowincjonalnego miasta, momentalnie kilka pracowników zostało zwolnionych. Kilku ludzi zostało o bez stał jego swego zarobku; kilka gospodarstw zmniejszyło efektywność swej produkcji. I co otrzymaliśmy w ekwiwalent za nałożony na nas nowy podatek? Ani w Radzie, ani w wyborach do zarządu K. Ch. żadnego udziału nam nie dali. Żadnego lekarza K. Ch. nam nie przysłała, a jego funkcję złożyła na lekarza sejmikowego, obarczonego własną pracą ponad siły. Jednym słowem K. Ch. ogłosiła nie tylko nie zwiększyła opłat, ale lekarską, a istniejącą pomoc lekarską zmniejszyła się o znaczny procent, odwrotnie proporcjonalnie do sumy nowego podatku. Jurystyczne określenie tego postępowania byłoby niemilem dla Kasy Chorych.

Oprócz ustawy K. Ch. stosuje swój stał, treść którego nie jest mi znana, ale mam niektóre wskazówki na charakter tegoż. Na blankiecie listy płatniczej znajduje się: „Spółność odwołania nie będą rozpatrywane”. Odsłeki za zwłokę wynoszą 2 proc. za każdy zaczęty miesiąc. Koszty egzekucyjne 5 proc. od sumy zaległości, nie mniej jednak 1 zł. Koszty wezwania 1/4 proc., nie mniej niż 50 groszy”. Dzwonne ustawodawstwo i przez kogo? Ustawa na to pobrania i kary zupełnie nie pozwalały, były niejednokrotnie wyjaśnienia wyższej kompetentnej władzy, że są one niedopuszczalne.

Egzekucje zaległości nie prowadzą się prostszą i tańszą drogą przez sekwestratorów, a w porządku sądowym przez komornika sądowego, co do zaległości kilku złotych dodaje się dziesiątki zł. na koszty sądowe i diety komornikowi.

Sumując wymienione objawy, wnioskuję że Kasa Chorych nie obsługuje tych grup ludności, którym jest potrzebna społeczna pomoc lekarska, nie obsługuje i swych ubezpieczonych odpowiednio ciężkim opłatom, którym oni podlegają, a w samej istocie swej jest to jakieś państwo w państwie, zorganizowane na socjalnych podstawach odmiennych od zasad prawdziwego demokratycznego ustroju. W Łotwie analogiczna instytucja podlega reformie i u nas istnieje ten zamiar. Czy nie byłaby odpowiedniejszą reformą — likwidacja. Bezpartyjny.

ŚWIECIANY.

— Podziękowanie. W związku z odbytem w dniu 2 marca rb. w lokalu Państwowego Seminarium nauczycielskiego w Świecianach przedstawieniem i zabawą taneczną zorganizowaną przez tut. Kolo, Zarząd Kola składa na ten miesiąc serdeczne podziękowania: pani Janinie Gutkowskiej za jej pomoc w zorganizowaniu przedstawienia oraz panu Dyrektorowi Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Świecianach Damazemu Motylewskiemu za bezinteresowne udzielenie lokalu, orkiestry, urządzenia i wszelkiej niezbędnej pomocy.

Zarząd Kola „Rodziny Policji”

WARSZAWA, 13. III. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej przygotowano do głosowania nad uprawnieniami Prezydenta Rzeczypospolitej. Głosowano tylko nad zasadami proponowanych zmian. Sforulowanie ich powierzono będzie podkomisji. Wniosek B.B., że Sejm powinien być zwołany na pierwsze posiedzenie w czwarty wtorek po wyborach, upadł, uzyskawszy tylko 9 głosów. Kwestję ustalenia początku doroczej sesji zwoływanej odesłano do podkomisji, jak również kwestję, czy sesja nadzwyczajna ma być zwołana na żądanie połowy głosów posłów. Dalej był omawiany wniosek B.B., że sesja nadzwyczajna obraduje nad sprawami, oznaczonymi w zwołaniu oraz nad projektami ustaw nagłych. Poseł Galiński zaproponował następujące brzmienie tej tezy: „Sesja nadzwyczajna obraduje nad sprawami oznaczonymi w zwołaniu”. To brzmienie uchwały 18 głosami przyjęto.

Z kolei odrzucono wniosek B. B., że zamknięcie sesji powoduje wygaśnięcie prawa przedłożenia wniosków i interpelacji, przyjęto zaś 17 głosami tezę, że nie można zamknąć pierwszej sesji przed ukończeniem testowania i że nie można zamknąć sesji nadzwyczajnej przed wyczerpaniem porządku obrad, oznaczonego w zwołaniu lub przed upływem 30 dni od jej otwarcia. Co się tyczy odcroczenia sesji, to przyjęto, że wymaga zgody Sejmu odcroczenie sesji zwoływanej i nadzwyczajnej powtórnie lub ponad 30 dni oraz że odcroczenie nie wlicza się do terminu w ogólności. Do art. 26 konstytucji przyjęto 18 głosami wniosek Klubu Narodowego, że termin wyborów następuje w 60 dni po rozwiązaniu.

UPRAWNIENIA PREZYDENTA

Do art. 44 konstytucji, który mówi o kontrasygnatach aktów rządowych Prezydent przyjął najpierw zasadę, że konstytucja dopuszcza istnienie aktów, nie wymagających kontrasygnaty, a później głosowano nad tem, jakie akty nie wymagają kontrasygnaty. Przyjęto, że nie wymagają kontrasygnaty mianowanie i odwołanie prezesa Rady Ministrów, urzędników kancelarii cywilnej, wojskowej, akty jaski, zeznaczenie się urzędu Prezydenta.

Do art. 45 konstytucji o mianowaniu przez Prezydenta prezesa Rady Ministrów przyjęto 22 głosami tezę, że należy ustalić w konstytucji zasady odpowiedzialności rządu przed Prezydentem Rzeczypospolitej.

Do art. 47 konstytucji, który mówi o



Dzieci, odżywiano
FOSFATYNA FALIERA
mają zawsze świeże różowe policzki, dobrze rozwinięte mięśnie i zdrowy wygląd. Niezrównaniej dobroci matka odżywia je wazdziej do nabycia.

Po porażce nacjonalistów w Reichstagu

BERLIN, 13-III PAT. Wszystkie projekty ustaw, wynikających z planu Younga, uchwalone przez Reichstag w trzecim czytaniu zostały dziś przez Radę Państwa Rzeszy przyjęte 42 głosami przeciwko 5. Wstrzymali się od głosowania przedstawiciele Bawarii, Saksonii i Meklemburg-Schwerin. Umowa likwidacyjna z Polską przyjęta została 35 głosami przeciwko 10. Przeciwko umowie głosowali: Prusy Wschodnie, Brandenburgia, Pomorze, Marchia Graniczna, Poznań, Prusy Zachodnie, Górny Śląsk, Slezburg i Holstein oraz Nadrenia i d. kraje związkowe: Turynia i Meklemburg-Schwerin. Wstrzymali się od głosowania nad umową przedstawiciele Śląska Opolskiego, Bawarii Saksonii, Oldenburgu, w. m. Bremy. Rząd Turynii zgłosił przeciwko umowie protest. Następnie Rada Państwa Rzeszy, na wniosek rządu pruskiego, uchwaliła 42 głosami przeciwko 5 nagłos ustawy, wynikających z planu Younga. Przeciwko nagłosowi głosowali delegaci Prus Wschodnich, Brandenburgii, Pomorza i Turynii. Wstrzymali się od głosowania delegaci Bawarii, Saksonii i Meklemburg-Schwerin. Tem samem wszystkie ustawy, wynikające z planu Younga, zostały przez Radę Państwa Rzeszy przyjęte.

Ostatnie dni
„Szopki Akademickiej”
w „OGNISKU” — WIELKA 24.
Dziś o godz. 8.15,
w niedzielę o godz. 4 te i 6.30.

20 Polska Państwowa Loteria Klasowa

5 ta klasa — 6 ty dzień ciągnięcia.

(Tabela nieurzędowa)

Przed przerwą

10.000 zł. wygrał nr. 179195

Po 5.000 zł. wygrały nr.: 172723 179074

Po 3.000 zł. wygrały nr.: 28117 63748

87290 181195.

Po 2.000 zł. wygrały nr.: 8379 21263

88145 88442 93432 107369 132554 157463

170447 178129 191123

Po 1.000 zł. wygrały nr. 71827 136044

155879 172830 185903

Po 600 zł. wygrały nr.: 7517 20659 27988

65784 79452 94701 100469 104786 105524

108651 114469 114627 123314 125951 132226

132457 135416 135808 138881 144655 146206

157551 162046 167154 169277 182526 187273

191017 194994 196880 201716 202812 207160

Po 500 zł. wygrały nr. 6561 17204 17326

20336 21395 26698 31967 32529 33463 34178

37382 37466 41821 47792 48664 49034

50673 56106 61743 66494 69260 70436 73436

73448 75890 77905 78911 79055 85791 86609

92432 92394 92598 104293 113965 114176

114759 115506 119582 120400 122462 130827

132834 137432 137618 139047 139857 141181

144417 158666 152309 153634 155292 155364

161559 163378 164952 165543 166757 166946

167144 173181 175948 177264 180597 184145

185435 185673 186307 187892 191086 192735

195473 198281 201092 205800 207409.

Po przerwie

10.000 zł. wygrał nr. 171127

Po 3.000 zł. wygrał nr. 25645 37774.

Po 2.000 zł. wygrały nr. 23596 63508

66160 96565 199993 205102

Po 1.000 zł. wygrały nr. 1691 9144

58581 61550 64885 85008 107148 130570

100149 165938 195186 195948 205170 204247

Po 600 zł. wygrały nr. 2480 4099 34469

56953 69032 76626 77663 79105 106638

121296 147116 162137 163852 166877 176544

197556 205721 206673.

Po 500 zł. wygrały nr.: 5288 12007 15749

18507 19713 19749 19841 20895 21895 37482

42836 48451 49615 50995 58129 61829

66221 71243 71896 75906 80321 84433 85318

85863 88222 94611 95325 97372 98374 98526

98747 102338 104008 106886 108544 109292

113021 113586 113831 113947 117069 117430

119439 123032 125062 126323 126549 127384

127571 139839 142563 148582 152299 153469

155127 158783 160263 160904 165777 166694

167563 168946 172651 179441 179444 182139

190235 193589 193757 195437 196534 204804

207588.



Każdy
nożyk
Gillette bada się
114 razy...

....przyczem nieodpowiednie
nożyki są bezwzględnie niszczone.
Dlatego też można być
zupełnie pewnym, że każdy
nożyk Gillette ogoli gładko
i szybko.



Gillette

Zaunius fak, jak Weldemaras

Publiczne wyrzucenie ministra spraw zagranicznych na temat stosunków z innymi państwami

BERLIN, 13. III. Pat. Bawiący w Berlinie litewski minister spraw zagranicznych Zaunius oświadczył w rozmowie z korespondentem „Koelnische Zig”, że rząd litewski przywiązuje wielką wagę do utrzymania przyjaznych stosunków sąsiedzkich z Rzeszą niemiecką, podobnie jak pozostaje w dobrych stosunkach z Rosją sowiecką i państwami bałtyckimi.

W sprawie stosunku do Polski min. Zaunius podkreślił, że normalizacja stosunków z Polską jest niemożliwa, dopóki kwestja Wilna nie będzie załatwiona w sensie życzeń litewskich. Również do tego czasu stosunki gospodarcze z Polską są wykluczone, ponieważ w tym wypadku kwestję litwa uważa za sprawę polityczną. Wobec tego — zdaniem ministra — ukończenie wojny celnej polsko-niemieckiej i zawarcie traktatu nie wpłynę na stosunki między Polską a Litwą.

Sprawa zbrojeń morskich

Briand uważa swe role za skończone

LONDYN, 13. III. Pat. Agencja Reutersa donosi, że Briand przyjął wieczorem jedynie dziennikarzy francuskich. Wyrażnie daje się odczuć wrażenie, że dzień wczorajszy był jednym z najbardziej krytycznych w obradach konferencji, a może nawet decydującym.

Briand oświadczył dziennikarzom: Rola moja jest skończona. Jutro kwestja przyjdzie do poszczególnych delegacji. Briand wydawał się przygnębiony. W kołach francuskich atmosfera jest ciężka. Rzeczą prawdopodobną wydaje się zawarcie przez pieć mocarstw traktatu, zapewniającego krok ku rozbrojeniu w formie przerwy w budowie nowych krążowników. Traktat objąłby znaczną część prac przygotowawczych, które będą terenem dla obrad przyszłej konferencji.

Możliwość obalenia rządu w Anglii

Nowy wniosek konserwatystów w Izbie Gmin

LONDYN, 13. III. PAT. W tutejszych kołach politycznych liżą się z możliwością obalenia rządu Mac Donalda w głosowaniu nad wnioskiem zaufania, który postawi dzisiaj w Izbie Gmin przywódca konserwatystów Baldwin. Wniosek dotyczy odmowy rządu podania do władomostwo swego stanowiska wobec t. zw. cel Mac Kennya od importowanego jedwabiu i innych artykułów przywozowych

OBRADY NAD CŁEM

. Czyżby kompromis?

GENEWA, 13. III. Pat. Na wczorajszym posiedzeniu komitetu redakcyjnego konferencji rozejmu celnego doszło do ponownego zbliżenia w stanowiskach państw, mających taryfy celne ustalone przez międzynarodowe traktaty handlowe, a państw o taryfach autonomicznych, jak W. Brytania i Holandia. Losy projektu układu celnego nie są dotychczas znane, ponieważ prace komisji nie są jeszcze ukończone i wiele prawek wymaga ścisłego sformułowania.

Genjalny sprzedawca

Pan Adolf Cynian jechał w zeszłym roku tramwajem i przyglądał się kmiotkowi w sukmanie, który obserwował konduktora z szeroko rozwartymi ustami i oczyma. Ludzi pełno — konduktor ledwo nadązał ze sprzedażą biuletów — torba naapeczniała od pieniędzy.

Dobry interes taki tramwaj, odezwał się pan Cynian do kmiotka.

Jużci! Złoto nie interes — pcha się ludzie, i no forsę brać!

— A nie chcielibyście tak — kupić tramwaju gospodarzu — właśnie mam na sprzedaż.

Rozgadali się. Kmiolek się zapalił, ożenił się właśnie i przyjechał by zaopatrzyć się w różne narzędzia rolnicze — miał przecie coś z 10 morgów pod Łochowem. Wyszli do Królówkiej, stajni na przystanku i czekali na tramwaj będący własnością Cyniana. Dopiero po trzech kwadransach na widok 17-stki Cynian zawołał:

— To moja maszyna — siadajcie gospodarzu.

Kmiolek kupił bilet, Cynian poka-

zał „kwartalny” przyczem objaśnił: „rozumiecie, że w swoim tramwaju płacić nie potrzebuję”. Obejrżeli tramwaj dokładnie, wypróbowali mocność łałek, stwierdzili u konduktora, że publiczności jeździ mnóstwo. Na Muranowie wysiedli, kmiolek był zdecydowany — świętyn interes.

Potrzućcie gotówki, mówił Cynian, i dlatego oddaję wam te kopalinę złota za te marne 3.000 zł. — w tydzień odrobicie je z nadpłatkiem.

Zasłiż do baru, Cynian wziął pieniądze, a kmiolek zaświadczenie, iż właśnie nabył tramwaj.

Co to było śmiechu potem w dyrekcji tramwajów. Pokładano się patrząc na kmiotka i słuchając opowiadania konduktora jak to ten gamoń z młną wielkopolską zażądał wydania sobie pieniędzy i groził usunięciem ze służby Cyniana wtedy nie odszukano.

W jakiś czas potem przechodząc przez plac Zamkowy pan Cynian zauważył chłopka gapiącego się na kolumnę Króla Zygmunta.

— Fajna kolumna, — rozpoczął rozmowę, ale mam z nią dużo kramu, za wadzą ruchowy ulicznemu, każą mi ją zabierać...

— A bo co? — spytał chłopak.

Wam by się na wsi przydała taka kolumna, — tłumaczył pan Adolf, postawiliście by sobie przed chałupką, czy w ogrodzie, sąsiedzi dziwowałoby, ksiądz zazdrościł, że to wyższe od dzwonnicy, wielki honor spadłby na was.

— Iiii, a jaka korzyść?

— Jakto jaka? A bieliznę rozwieść — jest do czego sznur uwiązać. Skrzynkę zrobić na górze przymocować — gołębnik gotów. Latarkę przyczepić — jasno będzie nocą w całym obejściu. Pomyślał dobrze, to zrozumiał, ile korzyści wam przyniesie ta kolumna.

Chłopak dał się przekonać. Po kilku godzinach cegiełkami wyjął 50 zł., Cynian wystawił mu pokwitowanie: „Stwierdzam odbiór 50 zł. jako cenę, którą za żądaniem za kolumnę króla Zygmunta...”

Nazajutrz policjant spostrzegł ze zd

O wolnym wyborze lekarza i o lekarzach ambulatoryjnych w Kasach Chorych

W artykule p. t. „Wolny wybór lekarza w Kasach chorych w Polsce” (Nr. 17 „Słowa” z dn. 22 I. b. r.) Szanowny autor, p. Dr. Obieziński, twierdzi, iż jedynie tylko wolny wybór lekarza uzdrowi leśnictwo kasowe. Na poparcie swego twierdzenia Sz. autor mówi, że społeczeństwo nie ma zaufania do lekarzy urzędników, że obecnie w ambulatoriach kasowych pracują lekarze młodzieńcy, że inteligentni chorzy rzadko do tych lekarzy zwracają się i to tylko za orzeczeniem w wypadkach niezdolności do pracy t. p. Cóż to jest za „wolny wybór lekarza”, mający zdaniem Szanownego autora omawianego artykułu uzdrowić leśnictwo kasowe?

Obserwując system ten w leśnictwie kasowym blisko 5 lat, nie mogę się zgodzić z powyższym zdaniem Sz. autora.

I przy tym systemie nie brakuje niezadowolonych z leśnictwa kasowego, i tu słyszą się skargi, że lekarze źle leczą chorych kasowych, że długo ich leczą, zbyt prędko i powierzchownie badają, gorzej traktują chorych kasowych, niż swych prywatnych pacjentów i tu inteligentni chorzy wolą czasem leczyć się za pieniądze prywatnie, niż jako kasowi i t. p.

System ten polegający na tym, iż chory kasowy może się zwracać do jakiegoś sobie życzy lekarza, powoduje przedewszystkiem zastraszającą wprost ilość zgłoszeń chorych kasowych do lekarzy, zaś konkurencja omdleży znaczną ilość lekarzy przysparza Kasom Chorych znaczne bardzo wydatki na leśnictwo kasowe i zasłiki dla zwolnionych przez lekarzy z powodu choroby do pracy.

Doprowadziło to do tego, iż Kasy Chorych stały się z trudnością finansowymi, zadłużały się często u lekarzy, nie mogąc wypłacić im należnych honorariów, — ostatnie powodowało strejki lekarskie, trwające nieraz przez dłuższy czas, z racji których cierpiały reszta ubezpieczonych, pozostające bez przynależnej im bezpłatnej pomocy lekarskiej. Obecnie ten wolny wybór lekarza w Kasach Chorych w Wielkopolsce i na Pomorzu znacznie został ograniczony, przedewszystkiem nie wszyscy lekarze dopuszczeni są do leczenia chorych kasowych, również w niektórych Kasach ograniczona została ilość zgłoszeń chorych do lekarza, oraz poszczególne Kasy Chorych wprowadziły u siebie system ambulatoryjnego leczenia. Naogół jednak przeważa jeszcze system gabinetowy.

Kilka lat temu, gdy ten wolny wybór panował we wszechwładnie (z wyjątkiem lekarzy nienależących do Związku Lekarzy Z.P., niedopuszczanych do zarobkowania w Kasach Chorych) słyszało się o wypadkach zgłaszania się kasowego chorego tego samego dnia kolejno do kilku lekarzy, z zaordynowanymi mu lekami próbował w domu które lepsze, a gdy nie było pożądanego skutku, drugiego czasem lub trzeciego dnia rozpoczynał znowu swą wędrówkę po lekarzach. Jest dziwne, że przy takim systemie lekarze przedceni byli pracą, przyjmując dziennie po kilkadziesiąt osób (oprócz tego wyjazd do chorych kasowych) jak mogło być badanie tych chorych, rozpoznawanie chorób — łatwo się domyślić.

System wolnego wyboru lekarza w Kasach Chorych deprawując moim zdaniem może działać jak na ubezpieczonych, tak i na samych pp. lekarzy. Ubezpieczeni przyzwyczajają się do częstych a zbytecznych wędrówek do lekarzy, tracąc czas roboczy, p.p. zaś lekarze zmuszeni są do wzmożonej konkurencji pomiędzy sobą t. j. do ubiegania się o jaknajwięcej ilość chorych, ponieważ od ilości chorych, ilości i jakości stosowanych zabiegów leczniczych, zależy wielkość zarobku lekarza. „Dobrzeby było, gdyby ta konkurencja polegała na zdobyciu jaknajlepszej wiedzy lekarskiej, lecz droga ku temu dość ciężka i żmudna, nadmiar tego wymaga dużo czasu, którego lekarz, dbający o swój zarobek, nie ma zbyt wiele! Pozostaje sposób łatwiejszy: — zdobywanie względów ubezpieczonych przez dogadzanie wymogom ich n. p. w zapisywaniu wymaganych przez pacjentów leków, wycytanych czasem przez nich w gazetach, zbytecznych i drogich, w ordynowaniu różnych systemów leczenia (elektryzacja, wodolecznictwo i t. p.) w pobłażliwym traktowaniu orzeczeń niezdolności do pracy i t. p.

Kasy Chorych nieraz odbywały konferencje z lekarzami, prosząc ich o możliwie oszczędne zapisywanie leków, lekarze zaś sami przyznali, iż niepotrzebna rozróżnność z ich strony czasem zachodziła. Wydając ogromne sumy na zasłiki dla niezdolnych do pracy, Kasy Chorych zmuszone były powołać Komisje lekarskie. Taka Komisja w roku 1926 tym przy pewnej Kasie Chorych w Wielkopolsce wykryła, że ze 156 uznanych przez „wolnych” lekarzy za niezdolnych do pracy rzeczywicie niezdolnych było tylko 62, reszta symulanci. W tej Kasie Chorych zasłiki wynosiły 328 pręc. prawie 113 składek.

Pozwól sobie przytoczyć zdanie wiedeńskiego lekarza Docenta D-ra K. Friedlunda, o wolnym wyborze lekarza. Uważam, iż przy tym systemie lekarz nie ma żadnego materialnego zainteresowania w szybkim uzdra-

wianiu pacjentów, przeciwnie nawet ma wielki interes w długotrwałym ich leczeniu. Przy dobrym stanie zdrowia ludności zmniejszają się dochody lekarza. Lekarz taki nie ma interesu ani w zwalczaniu alkoholizmu, ani gruźlicy, czy też chorób wenerycznych, gdyż skutki wszystkich tych chorób dają lekarzowi niejedną sposobność zarobkowania. W potwierdzenie tych zdań D-ra Friedlunda wskaże, jak opornie w Kasach Chorych „z wolnym wyborem lekarza” idzie sprawa zakładania stacji sanitarnych, poradni przeciwgruźliczych i t. p.

Na zakończenie dodam, iż system ambulatoryjny również nie jest idealnym, lecz prawidłowo zorganizowany w Kasach Chorych, zachęcający dobrych lekarzy i specjalistów do pracy w nich, tysiącokrotnie lepszy jest od systemu „wolnego wyboru lekarza”.

Przy systemie laboratoryjnym lekarz, otrzymując stałe wynagrodzenie, osobiście jest zainteresowany w stanie zdrowia jego klientów. Im ona będzie zdrowsza, tem mniej lekarz taki będzie miał pracy. On nie będzie się sprzeciwiał zakładaniu najrozmaitszych poradni, stacji sanitarnych i t. p. i nie będzie również ubiegł się o względy swych pacjentów, gdyż niema konkurencji, będzie traktował pacjentów

swych zgodnie ze swą wiedzą i sumieniem. A gdyby się zaniedbywał i chorzy zaczęli oskarżać go o złe i nieumiejętne leczenie, groziłaby takiemu lekarzowi utrata posady w Kasie Chorych. Lekarz ambulatoryjny, im dłużej w Kasie Chorych pracuje tem lepiej poznaje swą klientelę, a to w wielu wypadkach ułatwia diagnozę i leczenie.

Oprócz tego lekarz ambulatoryjny zawsze ma możliwość korzystania z najrozmaitszych narzędzi i aparatów leczniczych, których czasem lekarz „wolnego wyboru” nie posiada. W razie jakiegobądź trudności w rozpoznaniu choroby może on przekazać do specjalisty również zaangażowanego przez Kasę Chorych i ordynującego w tym samym gmachu.

A co się tyczy zaufania pacjenta do lekarza, to takowe bardzo ważne przy leczeniu chorób t. zw. funkcjonalno-nerwowych nie opartych na zmianach organicznych w narządach ludzkich, wszystkie inne choroby, które których zmiany organiczne, a te przeważnie zagrażają życiu ludzkiemu, wymagają wczesnego i umiejętnego rozpoznania, bo od tego zależy skuteczność leczenia, a zaufanie schodzi tu na drugi plan.

Dr. Antoni Cholewa.

Niespodziewane zawieje śnieżne w marcu

Od wczorajszego popołudnia poczęła na całym terenie Wileńszczyzny padać obfity śnieg, który do tej chwili nie ustaje. Według zasięgniętych informacji grubość warstwy śnieżnej sięga na prowincji i metra, w niektórych miejscowościach powyżej metra. Burza śnieżna jaka szalała wczoraj w niektórych powiatach wyrządziła znaczne szkody. Jednocześnie potworzyły się na drogach wielkie zasy. Komunikacja autobusowa Wilna z prowincją odbywa się z wielkimi przeszkodami. Niektóre linie są narazie unieruchomione. Według wiadomości zacierpniętych z dyrekcji kolejowej, sytuacja na kolejach zaczyna się przedstawiać poważnie. O ile do wieczora pogoda nie ulegnie kardynalnej zmianie, na linie kolejowej wysłane zostaną pociągi śnieżowe i druzyny robotnicze, celem oczyszczenia toru od zasy śnieżowych mogących wywołać częściowe zahamowanie ruchu pociągów.

W ciągu ubiegłej doby przekroczyli nielegalnie granicę z Rosji sowieckiej do Polski na terenie pow. dzisieńskiego 4 osoby, zaś w pow. Wilejskim 3 osoby. Są to zbieracze.

Nowi zbieracze z Rosji sowieckiej

W ciągu ubiegłej doby przekroczyli nielegalnie granicę z Rosji sowieckiej do Polski na terenie pow. dzisieńskiego 4 osoby, zaś w pow. Wilejskim 3 osoby. Są to zbieracze.

KRONIKA

PIĄTEK 14 DZIS	Wschód s. g. 5 m 54
Matylidy	Zachód s. g. 5 m 38
Jutro	
Kl. mensa	
Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 13 — III. 1930 r.	
Cisnienie średnie w mm	733
Temperatura średnia	—4°C
Temperatura najwyższa: —1°C.	
Temperatura najniższa: —5°C.	
Opad w milimetrach: 5	
Wiatr przeważający	Północny
Tendencja barometryczna: wzrost	
U wagi: pochmurno, śnieżycą	

NABOŻENSTWA

— Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Józefa Montwila. Staraniem zarządu Twa popierania pracy społecznej odbędzie się we czwartek 20 b. m. o godz. 9 m. 30 p. p. w bazylice metropolitalnej nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Józefa Montwila, zasłużonego filantropa i niezmordowanego działacza społecznego.

URZĘDOWA

— Iy) Audjencje u p. wojewody. W dniu wczorajszym wojewoda Raczkiewicz przyjął na audjencję wileński wojewódzki zarząd federacji związków polskich obrońców Ojczyzny, złożony z prezesa inż. Mariana Zdrojewskiego, wiceprezesa sędziego Góry i Kozłowskiego oraz skarbnika Lutowicza.

Następnie przybyli do p. wojewody p. Siła-Nowicka i prezes Lewakowski z ramienia Polskiego Białego Krzyża, ażeby zaprosić na wieczór, który Polski Białe Krzyż urządza w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 20 w teatrze na Pohulance.

— (y) Niespodziewana inspekcja Starostwa Grodzkiego. Wojewoda Raczkiewicz przeprowadził w dniu wczorajszym w godzinach porannych niezapowiedzianą inspekcję wileńskiego Starostwa Grodzkiego, poświęcając szczególną uwagę postępowaniu karnoadministracyjnemu stosowanemu przez Starostwo Grodzkie i sposobom wymiaru kar administracyjnych. W czasie inspekcji p. wojewoda obecnym był na rozprawach w refera karno-administracyjnym starostwa, stwierdzając przy tej sposobności fakt przeciągania pracy personelu urzędniczego tego referatu. Następnie p. wojewoda odbył konferencję ze starostą grodzkim p. W. Iszora.

SĄDOWA

— (y) Nominacja Prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prezes sądu okręgowego w Wilnie p. Kazimierz Bzowski mianowany został Prezesem Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

MIEJSKA

— (y) Posiedzenie Rady miejskiej. W poniedziałek, dnia 17 marca, odbędzie się dalszy ciąg niezakończonych posiedzenia Rady miejskiej z dnia 27 lutego, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odpowiedź Magistratu na interpelację zgłoszoną na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 27 stycznia 1930 r.; 2) wnioski w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie 1929—30 r.; 3) wniosek w sprawie uruchome-

nia miejskiej bocznicy kolejowej; 4) wniosek w sprawie częściowej modyfikacji taryfy opłat za czynności wydzielu przemysłowego Magistratu; 5) wnioski w sprawach: a) zmiany sposobu obliczania ilości wody; b) zmiany w wodociągach miejskich i ustalenia ceny za 1 metr sześcienny wody; c) utrzymania za rok 1930—31 100 proc. skali opłat kanalizacyjnych od posesji, przylegających do ulic, gdzie są czynne kanały i wodociągi; d) zmiany przepisów w przedmiocie korzystania z miejskiej wody i urządzeń kanalizacyjnych; e) wniosek w sprawie zamiany działek ziem przy ul. Nowogrodzkiej z Kasą Chorych; f) wniosek w sprawie zamiany działek ziem przy ul. Nowogrodzkiej z p. p. Szutowiczową, Pupkiewiczą i Klukową; g) wniosek w sprawie modyfikacji uchwały Rady miejskiej z dnia 27 marca 1929 r. w przedmiocie nabycia gruntów prywatnych w związku z przeniesieniem rynku Nowogrodzkiego; h) wniosek w sprawie umorzenia manco materiałów opalowych na elektryczność miejskiej z okresu 1921—1924 roku; i) wniosek w sprawie umorzenia założeń głośni podatkowej, należnej od ul. Antokolskiej 149; j) wniosek w sprawie rewizji uchwały Rady miejskiej z dnia 23 kwietnia 1929 r. w przedmiocie opłat za rekonestrukcję pionów; k) wybory członka komisji szacunkowej do spraw podatku dochodowego przy II urzędzie skarbowym m. Wilna; l) wybory 24 opiekunów spojechnych.

— (o) Posiedzenie miejskiej komisji kulturalno-oswiatowej. We wtorek, dnia 18 marca, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji kulturalno-oswiatowej. Porządek dzienny za wiera sprawy następujące: 1) sprawa subdy prelium budżetowy wydziału kultury i oświaty na rok 1930—31; 2) wolne wnioski.

Wobec stwierdzonego zmniejszenia się wpływów podatkowych do kas Magistratu, daje się zauważyć w ostatnich czasach znaczne spóźnienie egzekucji, mających na celu ściąganie wszelkich należności.

— (o) W sprawie kredytów budowlanych. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy specjalna delegacja miejska, która interwenjowała u władz w sprawie kredytów budowlanych dla m. Wilna na rok bieżący. Delegacja ta zda sprawę o wyniku swych zabiegów na nadzwyczajnym posiedzeniu Magistratu, które odbędzie się dziś, dnia 13 marca.

— o Rewizja wydziału miejskiej straży ogniowej. W związku z bezplanową gospodarką miejskiej straży ogniowej, na jednym z posiedzeń Rady miejskiej, na wniosek pewnej grupy radnych, uchwalono przeprowadzić szczegółową rewizję tej gospodarki. Otóż uchwalała ta w dniu wczorajszym została zrealizowana i specjalna komisja, wyłoniona przez miejską komisję rewizyjną, jak nas informują, znalazła cały szereg uchybień i braków, często poważnej natury. Sprawozdanie z wyników tej rewizji zostanie ogłoszone na jednym z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej.

— (o) Rynek antokolski. W dniu wczorajszym Magistrat przystąpił do regulacji ulic przylegających do budującej się szkoły powszechnej na Antokolu. Z tego powodu przybyli na targ wtorkowy wieśniacy z towarem zostali usunięci z tak zwanego „Rynekku” i skierowani na plac około kościoła S.S. Piotra i Pawła. Ponieważ mieszkańcy Antokola nie byli wcale zadowoleni z postępowania Magistratu, na przeniesieniu rynku, więc na miejsce nowego targowiska nikt się nie wniósł i wieśniacy po daremnie oczekiwaniu nabywców ruszyli z towarem na plac Łukiski. W ten sposób mieszkańcy Antokola zostali pozbawieni przez Magistrat jednego źródła zakupów z pierwszych rąk bez pośredników.

SAMORZĄDOWA

— (o) Przygotowania do nowych wyborów. Jak się dowiadujemy, rozpoczęte już zostały przygotowania do wyborów do rad gminnych i sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego, kadencja których upływa w maju i czerwcu b. r.

— (o) Posiedzenie wydziału powiatowego. Dnia 18 marca odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wil-trockiego. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

SZKOLNA

— Państwowa komisja egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Wilnie, ogłasza, że egzaminy dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (nauczyciel, pedagog i uproszczone) w okresie wiosennym b. r. odbędą się w dniach 2 do 15 czerwca 1930 r. Kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminów w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do komisji egzaminacyjnej, w terminie do 17 maja, składając jednocześnie przepisany opłatę, która wynosi za egzamin naukowy (klausurowy i ustny) 84 zł., za egzamin pedagogiczny 56 zł., za egzamin uproszczony 50 zł. 40 gr. za egzamin z literatury i historii i geografii polskiej przy egzaminie uproszczonym 16 zł. 80 gr.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości zainteresowanych drogą ogłoszenia w lokalu komisji egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3, II p.).

UNIWERSYTECKA.

— Echo obchodu 350-lecia USB. Przed kilku dniami Uniwersytet Stefana Batoro otrzymał w Szeged na Węgrzech pięknie wykonany na pergaminie dokument po łacinie, zawierający uchwale Uniwersytetu w Szeged, który dla uczczenia 350 rocznicy Wschodniej Batorowej postanowił zadedykować jej prace naukowe wszystkich swych profesorów, docentów i asystentów. Wraz z dokumentem tym nadesłano szereg prac, zaopatrzonych w ozdobne karty dydaktyczne, ozdobione herbami Polski i Węgier. Nadzwyczajny ten dowód przyjaźni między uczelniami, jaka się zawiązała podczas uroczystości jubileuszowych, powitać należy z wielkim uznaniem i wdzięcznością.

AKADEMICKA

— Zarząd St. M. Ak. „Odrodzenie” niejednemu nakłada na członków „Odrodzenia” obowiązek wzięcia gremialnego udziału w uroczystości mszy św. w kościele św. Jana (początek o godz. 10), w wieceu ogólnoakademickim, zorganizowanym przez Wil. Kom. Akad. w sali Śniadeckich o godz. 11 min. 30 i w wieceu — akademii, zorganizowanym przez archidiecezjalną Ligę Katolicką.

— Uroczysta msza ekspiacyjna. Z inicjatywy St. M. Ak. „Odrodzenie” w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się uroczysta msza św. ekspiacyjna w związku z prześladowaniami religijnymi w Z. S.S.R. Plenia religijna wykonana chorą akademickim. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Walerjan Myszczewicz, kapelan St. M. Akad. „Odrodzenie”.

— Nijmegen St. M. Ak. „Odrodzenie” prosi wszystkie organizacje akademickie oraz całą bractwo akademickie o wzięcie jaknajczynniejszego udziału w uroczystości mszy św.

W związku z tym, że chorą śpiewa na uroczystym nabożeństwie w niedzielę, oraz na akademii i w kwadransie akad. we środę, zarząd chorą prosi wszystkich członków chorą o konieczne przybycie na normalną próbę w piątek o godz. 8 wiecz. — nadzwyczajną próbę w niedzielę o godz. 9 rano. Obie próby w zakładzie etnologicznym, Zamkowa 11—5.

ZEBRANIA I ODCZYT

— (k) Zebranie stowarzyszenia młodzieży katolickiej (żeńskie) parafii antokolskiej odbędzie się 16 marca zaraz po sumie.

— (y) Organizacyjne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. Przed kilku dniami odbyło się organizacyjne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Zarządzie Oddziału Wileńskiego ZHP. Zajął je ks. biskup Bandurski, zapraszając do prezydium pp. kuratora Pogorzelskiego, prezesa Uniechowskiego, dyrektora Szewkowskiego, dyr. Rodziewiczową i Drową Małeszkowską.

Wiceprezysujący zarząd oddziału Z. H. p. A. Narwojsz i komendant chorągwi harc. Grzesiak wygłosili referaty, w których przedstawiali ideologię harcerstwa jako szkołę wychowania nowego typu obywatela oraz cel i zadania Koła Przyjaciół Harcerstwa. Zebranie zakończył swą obecnością p. wojewoda Wł. Raczkiewicz zabierając głos w dyskusji nad statutem Koła. P. wojewoda podniósł z uznaniem fakt, że wreszcie starsze społeczeństwo zrozumiało konieczność okazania pomocy ruchowi wśród młodzieży, któremu należy okazać jaknajbardziej idące poparcie materialne i moralne.

Po przedyskutowaniu i przyjęciu statutu koła wybrany został zarząd w osobach: p. prez. Łaczkiewski oraz pp. Heraldowej Hlerowskiej, p. Juskiewicz, mjr. Engla, Kruk-Smigolew i Sobockiego.



KOMUNIKATY.

— Towarzystwo przyjaciół państwowej szkoły technicznej w Wilnie, urządza w dniu 13 marca r. b. wieczór „Czarnej kawy” w salach Ogniska kolejowego, Kolejowa 19. Wstęp 3 zł. za zaproszonymi.

Czarna kawa z herbatnikami gratis.

W części koncertowej wieczoru przyjmą Jaskawie udział p. dyrektor Zelwerowicz, p. Worotyński, panie Piljewska i Biszevska.

ROZNE

— Zarząd F.I.D.A.C. u p. wojewody Raczkiewicza. We czwartek 13 b. m. nowo obrany zarząd wileńskiego F.I.D.A.C. u na czele z prezesem inż. Marianem Zdrojewskim złożył wizytę p. woj. Raczkiewiczowi, nie zaś inspektorowi armii gen. Dąb-Bierackiemu.

— (y) Konferencja na temat zagadnień gospodarczych. Donosiliśmy już, iż w dniu 12 b. m. po wiecach żydowskich kupców i rzemieślników przyjechała była przez p. wojewodę delegacja złożona z trzech osób, która przedstawia p. wojewodzie dezzyderaty dotyczące zbyt wysokiego wymiaru podatku przyr. myślowego.

Jak się dowiadujemy tego samego dnia p. wojewoda Raczkiewicz odwiedził preza z Izby Skarbowej Ratyńskiego i odbył z nim dłuższą konferencję na temat poruszonych przez delegację zagadnień przyr.

Falszywe pogłoski o stratach Banku Polskiego z powodu falsyfikatów dolarowych

W związku z kursującymi na pograniczu wschodnim pogłoskami jakoby Bank Polski poniósł ostatnio bardzo znaczne straty wskutek skostnienia w swym zapasie dolarów wielkich ilości falszywych 100 dolarowych banknotów Franklinskich, dowiedzieliśmy się z miarodajnego źródła, że tego rodzaju pogłoski absolutnie nie odpowiadają faktom i stanowią żeczny.

Odezwa do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batoro w Wilnie

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Świat cały łączy się obecnie w jednogłosnym proteście przeciwko prześladowaniom religijnym, jakich dopuszczają się bolszewicy w Rosji. Ze Wschodu docierają nas jęki i skargi naszych braci chrześcijan, dręczonych i poniżanych i tylko za to, że nie chcą wyrzec się wiary Chrystusowej. Cała Polska, która jak żaden inny kraj, słynie ze swych religijnych uczuć i przywiązania do Wiary świętej — ho! i uznanie składa męczennikom za idee i potęgą największych barbarzyńców XX-go wieku. Młodzież zawsze głębiej odczuwa krzywdę i niesprawiedliwość, a co dopiero młodzież, której przyswajają szczytne i cenne hasła Filomatów i Filaretów. My, Polska Młodzież Akademicka w Wilnie powinniśmy jednomyślnie bez różnicy przekonań połączyć się w żywołomny protest przeciwko barbarzyńskim bezczeszczeniom bolszewików, które ujmę przynoszą całemu cywilizowanemu światu — dlatego sądzimy, iż nikogo nie zabraknie na wiecu protestacyjnym, który odbędzie się z inicjatywą Wileńskiego Komitetu Akademickiego w niedzielę dnia 16 marca 1930 r. o godz. 11 min. 30 rano w Sali Śniadeckich U. S. B.

Koleżanki i Koledzy stawcie się licznie.

(—) MICHAŁ CZEREWKO
Referent Prasowy Wileńskiego
Komitetu Akadem.

(—) STANISŁAW OCHOCKI
Prezes Wileńskiego Komitetu
Akademickiego.

CHODZĘ PO MIEŚCIE...

SKANDAL POWTARZA SIĘ

Jeszcze nie przebrzmiał blamaż magistratu z opisaniem mebli p. Zbigniewowi Jentysowi z racji... opłaconych podatków, już znowu moja teka redakcyjna wzbogacona została informacjami o podobnej historii.

Właśnie wczoraj otrzymałem list od p. Kazimierza Siwickiego, list taki oto treści: „Gwoli pobudzenia uwagi organów powołanych, proszę o użytkowanie jeszcze jednego „kwiatka” dotyczącego tradycyjnej już dziś, opieszalskiej Wydziału Podatkowego Magistratu m. Wilna”.

Na czym ten kwiatek polega? Cierpliwość już się dowiem.

W dniu 20 lutego r. b. pisze p. Siwicki, zaszczytnym zostałem „wizyta” sekwestratoru miejskiego, domagającego się uregulowania należności podatkowej, z tytułu podatku lokalowego za r. 1928”.

„Chodzi o to, że podczas lata tego właśnie roku, wynajmalem w miejscowości Wolekumie, znajdującą się w obrębie t. zw. wielkiego m. Wilna, letnisko, na które wyeksponowałem moją rodzinę. Z rozszerzenia o podatek za to letnisko właśnie zwrócił się do mnie, po trzech, bez mała, latach Magistrat”.

„Wobec tego, że nie był mi wogóle do ręki nakaz płatniczy, a także z uwagi na żądanie uiszczenia, prócz kwoty podatku, sum pewnych, tytułem kary za zwłokę (21) oraz kosztów egzekucyjnych, odmówiłem zapłacenia „należności” do czasu wyjaśnienia sprawy”.

„Następstwem mej odmowy było dokonanie zajęcia mebli (toż bezpośrednio, nawet bez uprzedniego doręczenia mi wezwania piśmiennego, stosowanego zazwyczaj)”. „Z pozostawioną mi, na pamięć odbitki protokołu zajęcia, jako jedynym dowodem posiadanym w danej sprawie, udałem się do Magistratu w celu wyświeślenia „nieporozumienia”.

„Po wdrórze z piętra na piętro (chodziło o biura okręgu 3-go, w którym stało zamieszkuje i 6-go, w którym leży letnisko moje z 1928 r.), dotarłem szczęśliwie przed oblicze referenta okręgu 6, gdzie mi — ku wielkiemu memu zdziwieniu — wyjaśniono, że obowiązkiem moim było „zgłosić się w czasie właściwym (?) do Magistratu, celem poinformowania się, czy ciąży na mnie podatek za letnisko na wsi (tak!!!) i, że skoro nie uczyniłem temu wymaganiu zażądał przeto uiszczyć muszę podatek i, nietylko po datku, bo i t. zw. „koszt”.

„Fakt niedoręczenia mi nakazu płatniczego okazał się niczym”.

„Po dłuższej wymianie zdań, gdy się jednak nie dałem przekonać, sporządzono i doręczono mi nakaz płatniczy (nr. kol. k. bierzeć 4774) na kwotę zł. 4 — (cztery) z dnia 22 lutego b. r., polecając jednocześnie sekwestratorowi pobranie podatku bez wstępowanych sum dodatkowych”.

„Naturalnie nie chcąc sprawy komplikować, z mego długu wobec miasta uiszcłem się natychmiast, na dowód czego otrzymałem po kwitowaniu serię nr. 72 (kwitując nr. 228 wykaz nr. 3166, nr. płatnika 4774) z dn. 22 lutego b. r. na sumę zł. 4 — (cztery). Egzekucja miała ulec cofnięciu, a ja, zadowolony, udałem się czempredzie do domu”.

„Nie miałem zamiaru poruszać tej sprawy publicznie, ale dziś muszę to zrobić, za szły bowiem następne takie wydarzenia, które nie pozwalają spokojnie na to, co się dzieje, patrzeć”.

Cóż takiego się stało? Ano, stało się to, że, tuż znów oddaję głos p. Siwickiemu, „w dniu 10 marca b. r. zostało wrzucone do mojej skrzynki listowej „obwieszczenie” nr. 2166 sekwestratora Magistratu m. Wilna, podające do ogólnej wiadomości, że w dniu 13 III. 1930 r. o godzinie 10 — 12 i t. d. — odbędzie się w drodze licytacji, sprzedaż „dosłownie! — „krzesła 20” na pokrycie podatku lokalowego za rok 1928 za lokal w Wolekumie”.

Satis! Dostę! Ta magistracka zabawa podatkowa, przestaje być zabawą.

Malo tego, że się ludzi trafia niezasadomieniami pretenzjami i w trybie przykrym, ale ponadto, już gdy sprawa jest załatwiona, narzuca się ich na nowe nieprzyjemności, połączone z publicznym, w każdym razie, piętnowaniem (obwieszczenia są przecież na specjalnych tablicach wylepane w gmachu magistrackim).

I nie wiem, czy p. Siwicki zrzucił ze swoich piana sekwestratora w dniu 13 marca 1930 r. o godz. 10 — 12, to jedno może powiedzieć, że ja osobiście, w podobnych, jak mój korespondent, znalazłszy się okolicznościach, zrobiłbym to z całą satysfakcją, a myślę, że prócz mnie zrobiłoby to samo wielu z pośród obywateli miasta stołecznego Wilna.

Mik.

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznie pić szczeniackich wod kruszcowych „Stefana”, „Józefiny”, Choro- bę żółciak i przemiany materii usunie Ci szczeniacka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

A. Fredry „Dożywcio” poprzedzona odnośną prelekcją dyr. A. Zelwerowicza.

„Krakowicy i Górale”. W teatrze miejskim na Pohulance ukaże się w niedzielę nadchodząca na przedstawieniu popołudniowym barwna opera narodowa „Krakowicy i Górale”. Ceny miejsc zmienne.

Występ taneczny zespołu Rejzer-Kaplan. W niedzielę nadchodzący występ w teatrze Litnia na przedstawieniu popołudniowym zespół taneczny Rejzer-Kaplan składający się z 50 dzieci. W programie efektowna baśń dla dzieci „Królowa śniegu” oraz szereg barwnych produkcji tanecznych w wykonaniu dzieci i dorosłych do muzyki wybitnych kompozytorów. Do wszystkich tańców

